

# KURJER WŁOCŁAWSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Włocławek, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Janki 1, Telefon 3-40.  
**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia ogłoszeniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Pogrzeb ś. p. biskupa Bandurskiego.

### Człowiek prawdy żywej Złożenie zwłok na wieczny spoczynek

(Mowa Min. Jędrzejewicza na pogrzebie).

Są wyjątkowi ludzie, którzy przyszli nie po to, by brać i otrzymywać, ale raczej by dawać i obdarowywać, a siłą swego zapału, woli i miłości umięli prawdę swej duszy realizować w kształty życia. Są wyjątkowi ludzie, którzy w duszach noszą płomień Boży, rozpalają się nim, jak pochodnie i jak pochodnie świecą w pierwszym szeregu bojowników o honor i dobro człowieka, narodu i ludzkości.

Ludzie wiecznie młodzi, choćby ich plecy ciężar póżnego wieku ku ziemi pochylał, ludzie o nieustępliwym wrażliwości uczuć, a jednocześnie o pełnej zdolności do czynu, odpowiedzialności decyzji. Ludzie prawdy żywej, nie wymędrkowanej, chłodnej i martwej, widzianej jedynie przez miedza szkiełko i okno, ale prawdy widzącej, prawdy poroku i natchnienia

Gdy myślę o Biskupie Bandurskim gdy przypominam jego tak charakterystyczne oblicze, uśmiech czar wejrzenia, nie mam żadnych wątpliwości, że należał on do tego nielicznego, a wybranego zespołu wyjątkowych ludzi, których przeznaczeniem jest swoją prawdą życia wołać w rzeczywistość, wskazywać ku niej drogi, przeświecać jej blaskiem dusze.

Kaplan — a więc człowiek wiary, Biskup — a więc znaczący znakiem apostołstwa. I był naprawdę apostołem wiary tej w najszlachetniejszym znaczeniu tego wyrazu. Biła z niego żarliwość duszy, ta żarliwość, która świat cały i wszystkie jego dziedziny przepelnia, a wszystko co ludzkie oczyszcza, do poziomu zagadnień boskich podnosi.

W tem dostojnym i rzeczy boskich chciał zmarły widzieć Naród, Ojczyznę, Państwo, wszystko co jest wolnym w duchu, a zorganizowanym w formie wysiłkiem ducha ludzkiego. Jeszcze w czasach niewoli rozdarł przecuciem mroki przyszłości i poprzez te mroki ukazał dzieło wskrzeszenia niepodległości państwowej, jako dzieło pracy odrębnej i prawa nieczowego. Jeszcze w czasach niewoli zrozumiał i odczuł dziejową rolę Wielkiego Człowieka, który miał się stać Wodzem i Wskrzesicielem naszej Ojczyzny. I w widzeniu temu przez całe swe życie wierny pozostał. Kaplan i dostojnik Kościoła staje się żołnierzem legionowym. Pamięta go bracia żołnierska z tych czasów, Biskupa w szarej z małym orzelkiem maciejówce, jak swego starszego koleżę, przyjaciela, a zarazem przewodnika i ojca duchownego.

I później, i zawsze, wszędzie, gdzie żołnierz polski krwawił się w znoju wojennym, w pracy wywalczania Ojczyzny, wszędzie Biskup Bandurski otaczał go swą żarliwością, pod sycal jego energję, słowem cudownym podtrzymywał jego wytrwałość.

Wilno oddał ostatnie lata swego życia.

I dziś, gdy doczesne szczytki Jego spoczną za chwilę w Katedrze miasta które tak ukochał, gdy trzeba nam zęgnąć Go na zawsze, czujemy wszyscy, że Wielki Zmarły w oczach naszych przechodzi do historii. Świadczy o tem te tłumy na placu zebrane, świadczy o tem obecność naczelnych władz Rzeczypospolitej. Świadczy o tem z powszechny, głębokie poczucie straty, jaką poniósł cały naród polski.

W imieniu Rządu żegnam Kapłana-Zołnierza, najwierniejszego syna zmarłych wstającej Polski, w imieniu Rządu żegnam dostojnika Kościoła, który, służąc wielkiej Boskiej spra-

### PRZYJAZD PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Mimo, iż dzień wczorajszy był i mroźny, ulice Wilna od wczesnego ranka zaroily się od tłumów ludzkich, płynących zwartymi masami na Plac Katedralny. Około godziny 8-ej również liczne tłumy skupily się samorzutnie około Dworca Kolejowego, by po witać przybywającego na pogrzeb Wielkiego Pasterza - Patryjoty P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pociąg P. Prezydenta Mościckiego przybył na dworzec punktualnie o godzinie 8 m. 30 rano, gdzie oczekiwali Głowe Państwa: Gospodarz Ziemi Włocławskiej p. Wojewoda Bezkowicz, wszyscy obecni w Wilnie członkowie rządu, generalicja, wojewoda białostocki Kościółkowski, szefowie urzędów wileńskich, delegacja Zw. Legionistów i Zw. Strzeleckiego oraz honorowa kompania 1 p. p. Leg.

P. Prezydent wysiadł z pociągu w otoczeniu premiera Prystora, ministrów Jana Piłsudskiego, Norwida-Neugebauera oraz członków swego domu cywilnego i wojskowego i kapelana ks. Bojanka.

Pociągami pośpiesznym o godzinie 8-ej przybyło około 100 posłów i senatorów BBWR, z Marszałkiem Sejmu Switalskim i prezesem pułk. Stawkiem na czele, wojewoda warszawski Twardo oraz liczny zastęp wyższych oficerów i urzędników państwowch.

Spodziewano się również ogólnie, iż tymże pociągami przybędą biskupi z różnych diecezyj oraz biskup polowy Gall, lecz tutaj spotkał Wilno zawód, gdyż, jak się następnie okazało, dostojnicy Kościoła z wyjątkiem przybyłych jeszcze wczoraj biskupów: Przeździeckiego i Łukomskiego z Łomży, ograniczyli się tylko do przesłania na ręce Ks. Metropolity Jalbrykowskiego kondolencyjnych depesz dla rodziny zmarłego.

### Zamknięcie sesji sejmowej nastąpi 19 b. m.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).  
Dziś w kuluarach sejmowych krąży pogłoski, że zamknięcie sesji Parlamentu nastąpi 19 b. m.

### Utworzenie Komitetu do spraw spółdzielczości rolniczej.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).  
W najbliższym czasie ustalone jest powołanie do życia specjalnego komitetu opiniodawczego do spraw spółdzielczości rolniczej, przy Ministrze Rolnictwa. Komitet ten wydadłby opinie o zamierzonych nowych zarządzeniach ministerstwa i rządu dotyczących spółdzielczości rolniczej.

Komitet ten miałby składać się z niewielkiej ilości członków.

### Poprawka Klubu BBWR. do ustawy o pełnom. Prezydenta

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).  
Dowiedziemy się, że Klub BBWR. postanowił zgłosić poprawkę do rządowego projektu ustawy, o udzieleniu P. Prezydentowi Rzeczypospolitej pełnomocnictw, wedle której z pełnomocnictw tych wyłączone mają być ustawy socjalne.

### Anonimowy wróg Witosa.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).  
Peseł Gwiźdź, z Klubu BBWR, otrzymał list anonimowy, od górala z Podhala w którym anonimowy autor ofiarowuje p. Gwiźdźowi swoje usługi, celem dokonania zamachu na p. Witosa. Góral ów gotów jest zgładzić p. Witosa przez otrucie. Peseł Gwiźdź list ten skierował sekretarzowi BBWR w Krakowie, a sekretarjat BB zawiadomił o tem władze bezpieczeństwa. Szef wydziału bezpieczeństwa wszczął natychmiastowe kroki, celem ujęcia osoby, która ten list napisała.

wie, ani na chwilę Polakiem być nie przestał.

Stwierdzam, że duch Jego żyje w nas i wśród nas, a dzieło jego życia nasze pokolenie przekaże pokoleniom następnym jako wzór godny naśladowania.

### MSZE BISKUPIE W KATEDRZE.

Stosownie do zapowiedzi, msze biskupie w Katedrze zaczęły się od godziny 7 m. 30 rano. Na msze te publiczność dopuszczona została bez żadnego ograniczenia. Pierwszą mszę odprawił J. E. Ks. Arcybiskup Jalbrykowski, drugą J. E. Biskup Łukomski.

Około g. 8 m. 30. t. j. w tym czasie, gdy przybył do Wilna pociąg Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na Placu Katedralnym i u wylotów wszystkich zbiegających się z nim ulic, zaczęły już formować się oddziały wojska oraz organizacje z pocztami sztandarowymi na czele.

Brak poprostu słów podziwu dla tych licznych rzesz skupionych na Placu i wytrwale, mimo silnego mrozu, oczekujących w ciągu kilku kwadransów na rozpoczęcie się uroczystości. Był to jeszcze jeden dowód, jaką bezgraniczną sympatją cieszył się ś. p. Ks. Biskup Bandurski i jak głęboko masę odczuły jego zgon.

### PRZEMÓWIENIA POŻEGNALNE.

Ustawiona przed katedrą i przybrana szkarłatna mównica oraz zapimprowowane podium dla P. Prezydenta i dostojników, wskazywały, iż oficjalne przemówienia pożegnalne, które ze względu na niezrozumiały całkiem opór władz kościelnych, były pod znakiem zapytania, weszły ostatecznie w program uroczystości pogrzebowych.

A otóż uroczystości zaczęły. Rozlegają się gromkie okrzyki dowódców oddziałów wojskowych: „Baczność”, „Prezentuj broń!” Orkiestra gra hymn narodowy, na plac zajeżdża P. Prezydent z orszakiem.

P. Prezydent przyjąwszy raport od generała Konarzewskiego, zajmuje fotel na prostopółkownicy, za nim ustawiają się adjutanci, zasiada w krzesłach rząd, członkowie Sejmu i Senatu.

Na mównicy ukazuje się minister

W. R. i O. P. Jędrzejewicz, który w imieniu Rządu Rzeczypospolitej składa hołd ś. p. Wielkiego Pasterza-Partjoty. (Przemówienie to podajemy na wstępie numeru).

Po nim od imienia Wilna hołd składa prezydent miasta Folejewski. Przemówienia te transmitowane przez Radio na wszystkie rozgłośnie w Polsce. są syntezą uczuć całego narodu i wyrazem powszechnej cześci dla świetlanej postaci zmarłego.

Gdy zakończyły się przemówienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej wszedł do bazyliki wityny u wejścia przez ks. biskupa sufragana Michalkiewicza i duchowieństwo. P. Prezydent złożył na katafalku wieniec laurowy i zajął miejsce w głównej nawie bazyliki. Dalej zajęli miejsca p. prezes rady ministrów Prystor, p. marszałek sejmu Switalski, wicemarszałek senatu Leszczyński, wszyscy przybyli członkowie rządu, generałowie, prezes pułkownik Sławek, wojewodowie p. Zygmunt Bezkowicz, Kościółkowski, Kostek-Biernacki i Twardowski, Lucjan Żeligowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński, prezes okr. Izby Kontroli Pietraszewski, prezes sądu apelacyjnego Wyszyński, prokurator Prytulski, rektor U. S. B. na czele senatu w togach, posłowie i senatorowie, szefowie władz i urzędów, rada miasta Wilna, duchowieństwo innych wyznań, delegacje wojskowe nader licnie przybyłe na pogrzeb, delegacje wszystkich powiatów województwa wileńskiego oraz znacznej części województw nowogródzkiego i białostockiego, wreszcie wybitni przedstawiciele społeczeństwa.

Wnętrze Katedry ma wygląd niezwykły. Tonie w powodzi światła oraz zieleni i kwiecia, nieznannej w Wilnie ilości wieniec, ponad głowami tłumów mieni się przedziwnym blaskiem wszystkich barw istny las sztandarów. Jest ich chyba ze trzytysia a może i więcej. Bazylika ledwoże mieści przybyłych dostojnych gości oraz

### MSZA PONTYFIKALNA I ZŁOŻENIE TRUMNY DO GROBU.

Gdy skończył się ceremoniał żałobny legionistów z oddziału wileńskiego odnieśli drogie szczytki b. swego Ojca duchowego do kaplicy Św. Piotra i Pawła i złożyli następnie w podziemnej krypcie, przerobionej na grób przez arch. inż. Pekszo. W krypcie złożone zostały wieniec od P.

### Przejażdżka P. Prezydenta po mieście.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent odbył samochodem przejażdżkę po mieście, ulicami Mickiewicza, Sierakowskiego, Zakretową, następnie przez Górę Bouffalową i Nadbrzezną wrócił do Pałacu.

### Min. Zaleski weźmie udział w pogrzebie Brianda.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).  
„Iskra” donosi z Genewy że min. Zaleski wyjechał dziś wieczorem do Paryża, gdzie weźmie udział w pogrzebie ś. p. Arystydesa Brianda, który odbędzie się w sobotę. Z Genewy do Paryża wyjechała większość szefów delegacji na pogrzeb Brianda.

### Nowe pobożne życzenie Ligi w sprawie chińsko-japońskiej.

GENEWA, 10. 3. (Pat). Komitet redakcyjny nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi zakończył dziś swe prace, opracowując tekst rezolucji w sprawie zatargu japońsko-chińskiego. Rezolucja przypomina zobowiązania do poszanowania traktatów, poszanowania nienaruszalności terytorjalnej członków Ligi oraz pokojowego załatwienia wszelkich konfliktów i podkreśla, że zasady te potwierdził pakt paryski. Rezolucja stwierdza, że żaden z członków Ligi nie mógłby znaćukładów, osiągniętych sposobem sprzecznym z paktem Ligi. W konkluzji mowa o utworzeniu komitetu 12 członków Rady, którego zadaniem m. i. będzie przygotowanie projektu układu dłaualowania definitywnego uregulowania

### Hitlerowcy fabrykują bomby.

BERLIN, 10. III. (Pat). Policieja w Pirmansens aresztowała szereg członków hitlerowskich oddziałów szturmowych pod zarzutem fabrykowania bomb. Ujawnione w śledztwie szczegóły stwierdzają, że jeden z nich, członek szturmówki hitlerowskiej jest kierownikiem służby bezpieczeństwa w zakładach koncentru chemicznego I. G. Ferben.

delegacje organizacyj szkół i wojska ze sztandarami. Samych legionowych sztandarów jest coś 20, Przystosobienia Wojskowego i Związku Strzeleckiego ponad 100, tyleż zapewne szkółnych i coś około 25 pułkowych, wreszcie korporacji akademickich, cechów rzemieślniczych, związków zawodowych, powstańców, kolejarzy i t. d.

Pontyfikalną mszę żałobną celebrował ks. Arcybiskup-Metropolita, następnie kolejno odprawiają modły trzej asystujący mu biskupi Michalkiewicz, Przeździecki i Łukomski.

Po odprawieniu egzekwji wszedł na kazalnicy okrytą krepą w tozde prorektor U. S. B. ks. prof. Falkowski który wygłosił przemówienie, obrazując w pięknych słowach niezwykle cnoty ks. biskupa Bandurskiego, jego ofiarny patryjotyzm, troskę o ducha narodu. „Biskup Bandurski, mówił kazał, znowdziając, taraniem słowa był w sumienie narodu polskiego, wzywał naród by skruszył kajany niewoli, nawoływał do odrodzenia moralnego i religijnego do zaniechania klótni partyjnych i przedewszystkiem do prawości w narodzie.

Czas swój, siły, zdrowie, talent ostatni często kęs chleba od ust sobie odejmując oddawał młodzieży. Siły swe z narażeniem zdrowia oddawał wojsku polskiemu. Szedł do okopów, do koszar z modlitwą, z błogosławieństwem, żołnierzowi polskiemu był bratem, sam był żołnierzem na szacu wolności Ojczyzny. Serce wrażliwe i czule miało na wszelką niedolę”. Zakończył „ks. Falkowski przypomnieniem słów zmarłego: „Umieć miłować każdego rodaka, a ukochasz całą Ojczyznę”, które mogą służyć wszystkim za testament ks. biskupa Bandurskiego.

### Czang-Kaj-Szek dyktatorem.

LONDYN, 10. 3. (ATE). — Według doniesień z Szanghaju, rząd chiński w porozumieniu z centralnym komitetem wykonawczym Kuomintangu mianował marszałka Czang-Kaj-Czeka naczelnym wodzem całej armji chińskiej oraz przewodniczącym rady obrony państwa. Stanowisko to jest równoznaczne z nadaniem marszałkowskich dyktatorskich pełnomocnictw w zakresie obrony kraju.

### Oficjalne powstanie państwa Mandżu.

LONDYN, 10. 3. (Pat). Donoszą z Czang-Czunu o oficjalnem powstaniu nowego państwa Mandżu; młody ekscesar złożył dziś przysięgę jako najwyższy przedstawiciel władzy wykonawczej państwa. Ceremonja odbyła się bardzo skromnie, przy udziale jedynie 45 osób łącznie z wyższymi funkcjonariuszami nowego państwa. Prezes południowej kolei mandżurskiej wygłosił przemówienie powitalne. Prasa nie była dopuszczona do udziału w uroczystości.

### Ameryka wycofuje swą piechotę z Szanghaju.

WASZYNGTON, 10. III. (Pat). Agencja Reutersa donosi, że rząd zamierza wycofać oddziały piechoty amerykańskiej z Szanghaju z dniem 31 marca r. b.

### Funt angielski obniżył się.

LONDYN, 10. III. (Pat). Dziś na giełdzie funt angielski wykazywał od rana tendencję zniżkową. O godzinie 10 min. 30 kurs funta był notowany 3.69 dol. i 93.75 fr. W godzinie później kurs uległ dalszej zmianie. O godzinie 11 min. 30 notowano dolar 3.67 1/2, franki 93.40. O godzinie 12 podano do wiadomości uchwałę Banku Angielskiego, że stopa procentowa Banku obniżona zostanie z dniem dzisiejszym o 1 proc. do 4 proc. Wiadomości o obniżeniu stopy przyjęta została z zadowoleniem przez Gł. Spodziewano się, że fluktuacja funta uległa zahamowaniu.

Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, rodziny zmarłego i Zw. Legionistów.

W momencie, gdy trumnie składano do krypty artyleryja dała 12 strzałów armatnich.

Po skończeniu uroczystości żałobnej p. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał do pałacu i w pół godziny później przyjął na audyencji bawiących w Wilnie ks. biskupów z metropolitą Jalbrykowskim na czele.

Po opuszczeniu Katedry przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dostojników państwowych i delegacji — wstęp został udostępniony dla publiczności.

Do późnej nocy zwiędzały Katedrę tłumy pobożnych.

### Delegacje na pogrzebie.

### Nowogródek w pośmiertnym hołdzie J. E. Ks. Biskupowi Dr. Władysławowi Bandurskiemu.

Jak już w jednym z poprzednich numerów podawaliśmy, Nowogródek na wieść o śmierci Ks. Biskupa Bandurskiego zajął od razu stanowisko zwolennicze momentalnie przedstawiciele wszystkich warstw i stanów, organizacje i instytucje. O pogrzebie tego zebrań pisaliśmy już. Obecnie pragniemy dodać, że na uroczystości żałobne wyjechały do Wilna cztery delegacje, a mianowicie: z ramienia powiatu nowogródzkiego trzy osoby z p. Starostą Hryniewskim na czele, z ramienia miasta trzy osoby z p. burmistrzem Wolińkiem na czele, oraz z ramienia wojew. organizacyj społecznych, trzy osoby z p. wice-wojewodą, Anielą Godlewską na czele. Z ramienia BBWR i miasta wyjechał p. poseł Julian Malinicz. Także Lbna Rzemieślnicza wysłała delegację w skład której weszli p. p. prez. Kluniewicz i dyr. Stark. Bardzo piękny był wieniec od organizacji społecznych wojewódzkich. Na wieniec od powiatu nowogródzkiego wdziliśmy napisy na szarfach: „Ś. p. J. E. Ks. Biskupowi Dr. Wł. Bandurskiemu” „od samuradzi i organizacji społecznych powiatu nowogródzkiego” — „od b. wojskowych powiatu nowogródzkiego” i „od nowogródzkiej druzyny harcerek”.

Ogółem reprezentowanych było w Wilnie 30 organizacji społecznych powiatu nowogródzkiego i 9 organizacji wojewódzkich.

Oddzielny wieniec złożył p. Wojewoda Białostocki oraz Kolo Przyjaciół Harcersstwa w Nowogródku.

W samym Nowogródku odbyło się w czwartek dnia 10 b. m. uroczyste pontyfikalne nabożeństwo w kościele parafjalnym św. Michała. Mszę św. celebrował ks. dr. Weckiewicz.

W sobotę dnia 12 b. m. odbędzie się w gimnazjum państwowem żałobna uroczystość harcerska, która poprzedzi Msza św. w Farcze.

Zaznaczyć należy, że do Wilna na uroczystości pogrzebowe wyjechała również delegacja harcerska, reprezentująca wszystkie żeńskie i męskie drużyny harcerskie.

### Udział Policji Państwowej.

Wśród przybyłych z Warszawy do Wilna na pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego reprezentacja Policji w składzie Zastępcy Komendanta Głównego Policji Państwowej, nadinspektora Geiba Juliusza, nadkomisarza Kotlarewicza Jana, nadkomisarza Kuszińskiego Bolesława, sz. przod. Koziełły i sz. post. Kotlewskiego.

Reprezentacja wzięła udział w pogrzebie składając wieniec z napisem: „Kapłanowi — patryjocie — Policji Rzeczypospolitej”.

Pozatem w pogrzebie wzięła udział delegacja Policji Woj. Włocławskiej na czele z Woj. Kom. P. p. podinsp. Konopką i złożyła w imieniu Policji Włocławskiej wieniec.

Również przybyła z Warszawy delegacja Zarządu „Rodziny Policyjnej”, która złożyła wieniec w imieniu Stowarzyszenia R. P.

### Delegacja m. Radomia.

Wśród delegacji, przybyłych na uroczystości pogrzebu ks. biskupa Bandurskiego ze wszystkich stron Rzeczypospolitej, zjechała między innymi do Wilna liczna delegacja Ziemi Radomskiej. W skład delegacji radomskiej wchodził przedstawiciel samorządu miejskiego na czele z plk. Jajdyńskim, zastępcą komisarza miasta Radomia, Federacji PZO, Związku Legionistów, Zw. Strzeleckiego, Zw. Inwalidów, Peowiników, kol. Przy sposobieniu Wojsk. oraz reprezentanci miejscowej organizacji BBWR na czele z red. Stef. Reymondem.

Delegacja radomska złożyła na trumnie ś. p. biskupa Bandurskiego 4 wieniec: od samorządu, od rady grodzkiej i powiatowej BBWR, od Federacji PZO i od Zw. Legionistów. Delegacje radomskich organizacji wojskowych przybyły ze sztandarami.

### Zamiast wienca na grób.

Zamiast wienca na grób ks. biskupa Bandurskiego delegacja — 27 p. p. składa 100 zł. na Ochronkę im. Ks. Biskupa Bandurskiego.

Na bezrobotnych m. Wilna zamiast wienca na trumnie J. E. ks. biskupa Bandurskiego od Celnicy i Władysława Wielhorskich 21. 10.

Zamiast wienca na grób ś. p. ks. biskupa Bandurskiego Bank Polski oddział w Wilnie złożył w naszej redakcji na rzecz Komitetu Odbudowy Bazyliki Włocławskiej 21. 100 (sto).

Egzekutywa Wojewódzka Zydowskiej-Klubu Myśli Państwowej zamiast wienca na grób ś. p. ks. bisk. Bandurskiego na rzecz Komitetu Wojew. dla Spraw Bezrobocia 21. 40.

# WIADOMOŚCI AKADEMICKIE.

## Gdy się zbliżają wybory...

Zyjemy pod znakiem zbliżających się wyborów do Bratniej Pomocy. Wy starczy zwrócić uwagę na ożywione rozmowy w korytarzach uniwersyteckich, na kolportowane druki, aby stwierdzić olbrzymie zainteresowanie, jakie budzi rozgrywka sobotnia.

Rozgrywka? — Tak. Ważne Zebrania Bratniaków stały się dla pewnej grupy młodzieży okazją do przeprowadzenia rozgrywek o charakterze politycznym, do odnośnienia t. zw. zwycięstw młodzieży narodowej. Nie trzeba być szczególnie bystrym obserwatorem, by zauważyć, iż tej grupie najmniej zależy na świadczeniach samopomocowych. Zainteresowanie jej Bratniakiem rośnie w miarę zbliżających się wyborów. To zainteresowanie ujawnia się jeszcze w kogoś innego, u kogoś, kto jest istotnym winowajcą wprowadzenia polityki na teren najmniejszej odpowiedzialności, na teren akademickiej Samopomocy. Nie trzeba chyba palcem wskazywać na panów z Narodowej Demokracji. Jeśli by ktoś miał wątpliwości, niech przeczyta prasę endecją za ostatnie 10 lat i zobaczy jak to odnosiło się „zwycięstwa młodzieży narodowej” nawet wtedy, gdy akademikom się nie śniło, by urządzać jakieś walki o władzę w Bratniaku.

Sens tych usiłowań był jasny. Bratniaki były jedynymi organizacjami, które skupiały całą lub prawie całą młodzież akademicką, opanowanie więc równie łatwe jak zawładnięcie młodzieżą, że się opanowało całą młodzież, pozwalało sugerować masy co do swoich wpływów politycznych, mówiąc krócej — było doskonałym agnit-punktem swojego interesu partyjnego.

Powstała reakcja przeciwko temu, reakcja, która nie wszędzie jeszcze była i jest dostatecznie silną, by zniweczyć to, co się tak bardzo zakorzeniło. W tej atmosferze jeszcze dziś żyjemy. Nie można tak bardzo się dziwić, że w oparach tej zbiorowej sugestji, Ważne Zebrania są świadectwem układu sił grup ideowych młodzieży, każdy kto przeciwstawia się zachłanności endeckiej w tym względzie, jest uważany także za politykiera. Trudno i darmo, trzeba rezygnować z chęci przekonania wszechpolsków, że każdy, kto zwalcza ich na od cinku życia samopomocowego, nie czyja ni tego w imię jakiejś idei politycznej, że nie jest politykiem, bowiem nie nie przekona niechęć się przekonac.

Wspomniana reakcja staje się coraz silniejsza; trzeba było pewnego upływu czasu, aby przełamać psychologiczną i w szeregu środowisk akademickich nareznie odsunąć od Żłobu dziełnych wyznawców ideologii endeckiej. Nie jest rzeczą przypadkową ta fala nadyżę, która rozlała się prawie po wszystkich Bratniakach. Skoro do Zarządów wchodził ludźcie nie potę, by pracować dla niezamierzonych braci akademickiej, lecz potę, by nazywać zaimponować swoją postawą ideowo-polityczną, skoro sprawa samopomocy schodziła na plan dalszy, a natomiast zainteresowania tych panów skupiały na wszystkim innym, skoro byli to ludzie o szerokiej goście i materialnie weale dobrze sytuowani, skoro to była swoja polityczna rodzina, to nadyżę musiały przedzej czy później zaistnieć.

Mimo, że było ich tak dużo, to jed nakowoż nie tak wiele w stosunku do tego, ile by ich przy takim systemie być mogło.

Wileńska Bratnia Pomoc od roku jest wolna od smory endeckiej. I od razu praca w Bratniaku poszła inaczej, rezultaty tej pracy są imponujące w stosunku do prac z lat poprzednich, bo prowadzono ją w imię do bra całej studującej młodzieży, a nie w imię jakiejś ideologii partyjnej. Obóz, który zlikwidował wpływy wszechpolskie w Bratniaku, to ludzie o różnych przekonaniach, to ludzie, którzy, gdy wchodzi do Bratniaka, to zapominają o swych ganiutach i płaszczykach ideowych, a łączą ich wtedy jedna myśl, jedno pragnienie — dobro instytucji samopomocowej. Ten obóz — to Koła Naukowe, które rzuciły hasło sformowania swej własnej listy i przeprowadzenia jej na Ważnym Zebraniu. Jest rzeczą naturalną, że Koła Naukowe, jako organizacje zawodowe (jeśli tak się wolno wyrazić) grupując studującą młodzież według wydziałów, względnie specjalności, najwięcej mają punktów stycznych z Bratnią Pomocą, są najbardziej zainteresowane w należywym rozwoju samopomocy koleżeńkiej. Koła Naukowe są najbardziej zdolne do przeprowadzenia według najwłaściwszych kryteriów selekcji ludzi; w ten sposób kandydaci tych Kół Naukowych do Zarządu, dają najwięcej gwarancji co do swoich zdolności i kwalifikacji w pracy samopomocowej. Myśl opanowania Bratniej Pomocy o Koła Naukowe wszędzie dojrzeła.

W głównym sztabie endeckim padł rozkaz: zdobyć z powrotem Bratniak Wileński, skończyć z tym znieważonym Dembińskim i jego przyjaciółmi. I przypuszcza się, że jakiego jeszcze niewiedziano. Spiją się inwestywy, insynuacje i coraz to ordynarniejsze wyrażenia. Nie przebiera

się w środkach, skandaliczne zachowanie się wszechpolską podczas obytu p. Ministra Oświaty w Mensie Akademickiej może być ilustracją. Co się przeciwstawia rezultatom pracy kończącej swą kadencję Zarządu? Co się przeciwstawia opracowanym i niejednokrotnie omawianym projektom reform życia akademickiego? Jakież się czyni zarzuty?

W tem przeraźliwym syczeniu i głupim ośmieszeniu osób z dzisiejszego Zarządu, napróżno szukalibyśmy konkretnych, rzeczowych zarzutów i jakichkolwiek uzasadnień tej nieprzebiegającej w środkach nagoni. Prowodyrom wszechpolskim spać nie daje osoba zdolności i działalności kol. Henryka Dembińskiego, więc rzuca się na niego błotem, nie zdając mu że przytem sprawy z tego, że mimo wszystko w ten sposób czyni się go jeszcze bardziej popularnym. Można przytem spostrzec ciekawe zjawisko, jak te miernoty endeckie nie znoszą żadnej silniejszej indywidualności, zjawisko, które posiada już charakter ogólny. O argumentacji i stawianych zarzutach mogliśmy coś niecoś dowiedzieć się na dyskusji czkarkowej dnia 3 b. m. „Niestrudzony obrońca spraw młodzieży” (jak reklamuje „Dziennik Wil.”), zlikwidowany przez Wileńskiego Komitetu Akademickiego i obecny wszechpolski kandydat na stanowisko prezesa Bratniej Pomocy, mógł tylko zarzucić obecnemu Zarządowi, że hojnie szafuje prolongatami pożyczek, że przyjmuje subdyja od rządu na ratowanie gospodarki samopomocowej (sprowadzonej na krawędz przepaści przez poprz. Zarząd), że nie wierzy w ofiarność społeczeństwa. To wszystko co udało się nam wyłowić z jego długiego przemówienia. Stare bajania o s. p. Wil. Komitecie Akademickim, o Żydach, komunistach budują już tylko wstręt i ziewanie.

Jeszcze jeden szczegół charakterystyczny: wychodzą od dłuższego czasu w Wileńcu „Wilecze Zebny”, pismo jedyne w swoim rodzaju na terenie Rzeczypospolitej Akademickiej. Styl i poziom artykułów, zamieszczanych postawić każą bezstronnemu krytykowi to pismo na czołowym miejscu prasy akademickiej. Czyśmy spotkali, poza wściekłym gołosłownym napaściem, choć raz jakkolwiek rzeczową krytykę tego wszystkiego, co się tam pisze, czyśmy zauważyli chęć przeciwstawienia jakiegos własnego oryginalnego zdania? — Bynajmniej. Po mija się to ze wszystkim milczeniem z bar do prostej przyczyny: umysłowość na szęj dorosłości opozycji nie może zdo być się na żadną krytykę, nie mówiąc już o własnych projektach. To też zabawnie brzmi zapowiedź przedłożenia projektu reorganizacji Bratniej Pomocy, czyniona teraz ze względów demagogicznych przez tworzący się Blok Gospodarczo-Narodowy. Będzie się pisało na kolanie jakieś projekty — jesteśmy ich swoją drogą bardzo ciekawi. Wprost staje się rzeczą niepojętą, by ci, którzy tak bezceremonialnie narzucają się dzisiaj na stanowiska kierownicze w społeczności akademickiej, mogli pominąć milczeniem np. taki artykuł z Nr. 6 „Wileczych Zębów” jak „Domagamy się samorządu akademickiego”, zachodzą nawet wątpliwość, czy go uważnie i ucziwie czytali. Przecież tam znajdujemy streszczenie planu zakreślonego na daleką metę, znajdujemy tam masę rzeczy, któreby wymagały poważnego omówienia i oświetlenia, powiędzmy nawet poważnej opozycji. Tymczasem na ten temat panuje cisza, wiele mówiące milczenie.

Jeszcze parę słów o samej instytucji Ważnych Zebrań. Na początku niniejszego artykułu określiliśmy te Zebrania jako rozgrywkę. Takimi te Zebrania urozumieli ci, co się reklamują, jako „obrońcy praworządności i moralności”, jako „krzewiciele duszy na ralnoci”, jako „krzewiciele dumy na zniesieniem instytucji Ważnych Zebrań. Istotnie, takie jak obecne Ważne Zebranie, są anachronizmem. Każdy śpieszący na W. Zebranie dobrze wie, jaki będzie panował tam nastrój, że będą się sypały różne, mniej lub więcej demagogiczne oświadczenia, że zdenudowana opozycja będzie zgłaszała wnioski o votum nieufności dla przewodniczącego, że będzie się chyłała ostatecznego środka obstrukcji. Nonsensem jest by kilkudziesięcne Zebrania mogły wykonywać zwierzchnię kontrolę nad całokształtem gospodarki Stowarzyszenia; utworzenie Rady Nadzorczej, złożonej w kilkudziesięciu osób, do której należałoby badać nie zamknięć rachunkowych, udzielać absolutyzm, wybór zarządu itd. staje się rzeczą konieczną. Ważne Zebrania otrzymywałyby charakter Zebrania informacyjnych, mogłyby ponad to uchwalać odpowiednie zalecenia dla Rad Nadzorczych. Rady te mogłyby być wybierane przez Zebrania wydziałowe względnie Koła Naukowe. Można by snuć ciąg dalszy szeregu projektów, dotyczących reform życia akademickiego. Reformy te winny jednak objąć całą Rzeczypospolitą Akademicką i niewątpliwie stanie się temu zadość.

Dziś jednak stoimy wobec Ważnego Zebrania. Musi się stać zadość wy-

mogom obowiązującego Statutu. Spada na nas obowiązek stanowczego przeciwstawienia się tym, którzyby chcieli Zebranie wykorzystać dla swoich ubocznych celów. Musimy urobić się w cierpliwość i wytrwałość o co rozbili się obstrukcyjne i wicherzycielskie usiłowania demagogów endeckich. Obóz składający się prawie z w wszystkich Kół Nauk, zgodnie ze sta nowiskiem, zajętem w r. ub. wobec wyborów do Bratniej Pomocy P. M. A., U. S. B. postanowił wystawić na prezesa kandydaturę obecnego Prezesa kol. Henryka Dembińskiego, a to w tym celu, by utrzymać jednolitość i systematyczność wysiłków nad udrowieniem gospodarki samopomocowej. Rok ubiegły to był okres tytanicznych wysiłków w kierunku uratowania Stowarzyszenia przed ruiną, do której pchnęła wszechpolska gospodarka z jej nadyżęciami i familijnym stosunkiem do groza publicznej. Sytuacja została uratowana, Bratniak wypłynął na spokojniejsze wody. Jeszcze rok, jeszcze dwa lata pracy, a Wilno będzie wzorem dla innych środowisk pod tym względem. Kilka młodzieńców z miczykami chce temu przeszkodzić. Wyśwuta na prezesa kol. Ochockiego. Kol. Ochocki niczem się nie zastężył społeczeństwu

Wielkiemu, będąc 2 lata członkiem akademickiej, będąc 2 lata członkiem wszechpolskiego Zarządu Bratniej Pomocy, jako referent statystyczny, dla dowody kompletnego nierobstwa. Zna ny jest tylko z demagogicznych przemówień, z wygłaszania oklepanych frazesów i komunałów i dlatego też szerokie rzesze braci studenckiej do niego zaufania mieć niemożna.

Młodzież pragnie widzieć w Zarządzie Bratniackim ludzi uczciwej pracy, ludzi, którzy już dali dowody, że pracować z zapałem umieją, nie dla jakiejś politycznej ideologii, ale w imię dobra niezamierzonej studującej młodzieży

Wszelkie zakusy sprowadzenia sobotniego Ważnego Zebrania na poziom walki polityczno-partyjnej, spotkają się z należyłą odprawą.

Uwagi powyższe „cisną się same, gdy się zbliżają wybory...  
Wacław Białkowski.  
— 0 —  
Zebranie niedzielne „Legjonu”.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się normalne zebranie „Legjonu Młodych” poświęcone sprawom ideologicznym i przedkongresowym. Ze względu na to, że jest to ostatnie zebranie przed feriami, obecność wszystkich członków i kandydatów podwójnie obowiązująca.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się normalne zebranie „Legjonu Młodych” poświęcone sprawom ideologicznym i przedkongresowym. Ze względu na to, że jest to ostatnie zebranie przed feriami, obecność wszystkich członków i kandydatów podwójnie obowiązująca.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

W niedzielę 13 marca o godz. 17 odbędzie się w mieszkaniu przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

## Nastroje w Litwie.

Premjer litewski Tubelis wygłosił w Kielmach przemówienie, w którym podkreślił konieczność utrzymania dobrych stosunków pomiędzy Litwą a Niemcami, oraz niestosowność rozglaszania zwycięstwa Litwy w konflikcie Kłajpedzkiem. „Jeszcze bardziej niestosownym jest triumfowanie z tego powodu” oświadczył p. Tubelis.

Gazety niemieckie wyrażają zadowolenie z tonu tego przemówienia, wskazują jednak na istnienie wśród „tautiniaków” innej grupy, która skłania się do zmiany w dotychczasowej polityce zagranicznej Litwy. W „Lietuvos Aidas” ukazał się niedawno artykuł Marcina Yczasa, uzasadniający potrzebę gospodarczego zbliżenia Litwy do Anglii i Polski. Z drugiej strony, prezes litewskiej Izby Handlowej, Dobkiewiczus wyraził się wobec przed stawiciela prasy niemieckiej, iż zastąpienie Niemiec w obrocie handlowym litewskim przez inne państwa wydaje mu się nierealnym i niedogodnym. 40 procent wywozu litewskiego idzie do Niemiec i to samo już wskazuje na potrzebę przyjaznych stosunków litewsko-niemieckich. Takie same stanowisko zajął b. minister spr. zagrn. Purykis w polemice z artykułem Yczasa.

Organ ludowców „Lituos Zinios”, omawiając artykuł Yczasa, podkreśla że obecnie potrzebę zmiany kierunku litewskiej polityki zagrn. wysunęła prasa rządowa, która swego czasu tak ostro wystąpiła przeciwko znanym listom b. prez. Grinusa i „Starego Warszawianina”, które w swoim czasie ukazały się w litewskiej prasie opozycyjnej i które — jak wiadomo — również głosiły ten sam pogląd. Dziennik zwraca uwagę, że rządowe koła litewskie nie idą z biegiem życia i to, co należałoby uczynić dawno, zamierzają uczynić dopiero w chwili ostateczności. Dziennik uważa, że rząd litewski wykazał brak powagi, gdyż zmiana kierunku polityki zagrn. w takiej chwili nie powinna być traktowana podobnie jak zagadnienia bieżące. Obecnie — wdg. dziennika — należałoby raczej dołożyć wysiłków w kierunku porozumienia się z Niemcami, zamiast zaostrzać z nimi stosunki. Nie oznacza to jednak, by Litwa miała podporządkować się Niemcom.

Chęć usunięcia wszelkich podejrzeń co do zmiany stosunku Kowna wobec Polski potwierdza również fakt odmówienia wizy wjazdowej p. Aleks. Lednickiemu, którego podróży prasa niemiecka pośpieszyła napisać — zdaje się najniestuszniej — jakieś daleko idące polityczne cele. Wrażliwemu Niemców na wszelkie objawy tego rodzaju wskazuje dosadnie jak bardzo im zależy, pomimo przykrości kłajpedzkiej, na utrzymaniu Litwy na dotychczasowej linii jej polityki antypolskiej.

## Sycjsja wśród katolików bawarskich.

MONACHJUM, 10. 3. (Pat). Jak donosi prasa prawnicza bawarska, ka tolicka gmina wyznaniowa w Monachjum zarządziła eksmisję redakcji pacyfistycznego pisma „Allgemeine Rundschau” z domu, będącego własnością wymienionej gminy. Powodem eksmisji jest pacyfistyczna działalność redaktora „Allgemeine Rundschau” ks. dr. Moniusa, którego artykuły, utrzymane w duchu pacyfistyczno-katolickim, były powodem ustawicznego niezadowolenia ze strony nacjonalistycznego kleru bawarskiego. Szczególnie głośny stał się pojtek ks. Moniusa, ogłoszony niedawno przez senat uniwersytecki.

## Nowy scenariusz zamachu na Twardowskiego.

MOSKWA, 10. 3. (Pat). Dziś Narkomindiel podał do wiadomości korespondentów zagranicznych komunikat następującej treści: Według informacji władz śledczych, aresztowany w związku z sprawą zamachu na radcę ambasady niemieckiej von Twardowskiego Juda Szttern zeznał, że dokonał zamachu wspólnie z niejakim Sergiuszem Sergiejewiczem Wasiljewem na polecenie pewnych obywateli polskich. Wasiljew aresztowany. Ostatecznie wyjaśniło się, że Szttern chciał zabić nie Twardowskiego, lecz samego ambasadora Direksena, gdyż według jego przekonania taki właśnie akt mógł spowodować odpowiedni efekt zewnętrzo-polityczny i Szttern był przekonany, że

## Los dziecka Lindberga nadal w ręku opryszków.

LONDYN, 10. III. (Pat). W związku z pogorszeniem się stanu zdrowia sęrk żony Lindberga rozpoczął nową serję praktyk w celu odzyskania dziecka, które dotychczas nie doprowadzili do niego. LONDYN, 10. III. (Pat). Wiadomości, że jakie krażyły, że dziecko Lindberga zostało już zwroczone rodzicom, okazuje się narazie bezpodstawne. Natomiast uchodzi za fakt, że Lindberghem, którego powiadomili, że nie czują się jeszcze dość bezpiecznie

## Napad na pociąg dowódcy wojsk japońskich w Mandżurji.

LONDYN, 10. III. (Pat). Donoszą z Mandżurji o szalonym wzroście bandytyzmu. Działający specjalny pociąg, w którym głównowodzący armii japońskiej w Mandżurji gen.

## WIADOMOŚCI Z KOWNA

### ODDZWIĘKI KONFLIKTU KŁAJPEDZKIEGO W HANDLU.

Korespondent Kowieński „Frankfurter Zeitung” donosi, że znaczna ilość firm litewskich odmówiła od swolich dostawów niemieckim zamówieniom, iż dostarczanie towarów dla Litwy zostaje przez nich wstrzymane do czasu załatwienia konfliktu kłajpedzkiego. Ponadto firmy niemieckie odmawiają udzielania kredytów swoim klientom litewskim.

### JEDNA OSOBA NIE MOŻE ZAJMOWAĆ KILKA POSAD.

KOWNO, 10. III. (Pat). Gabinet ministrów przyjął projekt ustawy, zabraniającej obejmowania jednej osoby kilku urzędów w instytucjach państwowych, samorządowych i autonomicznych. Jedna osoba może zajmować tylko jedno płatne stanowisko w tych instytucjach.

### TROSKI URZĘDOWI KOWIEŃSKIEJ.

„Lietuvos Aidas” (w Nr. 52) uolewał nad używaniem jęz. polskiego w rodzinach litewskich, zwłaszcza zaś w rodzinach mieszanych. Częstokroć się bowiem zdarza, że wszyscy urzędnicy litewscy mają żony innej narodowości, które po dziesiąt dniu nie nauczyły się po litewsku i ostenlaciwie używają języka polskiego, rosyjskiego, niemieckiego i t. d.

### WAŻNE ZEBRANIE POLSKIEGO TWA DROBNIEGO KREDYTU W KOWNIE.

W dniu 10 marca w sali nowego własnego gmachu w Kownie odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Kowieńskiego Polskiego Towarzystwa Drobnoego Kredytu. Zebranie o godz. 4 p. p. zajął prezes Rady T-wa p. E. ROMER, poczem na przewodniczącego zebrania zaproszono p. W. BUDZYŃSKIEGO. Do stołu przewodniczącego zaproszono prezesa Zarządu T-wa p. K. Oku licza oraz przedstawicieli polskich instytucji kredytowych w kraju p. p. Z. Szwojnickiego (Poniewież), J. Zylińskiego (Olita), S. Michałowicza (Wilkomierz), T. Zenowicza (Janów) i W. Montwiła (Kiejdan).

Po ukończeniu urzędu prezydium uczczono pamięć zmarłych członków T-wa przez powstanie.

Zakończył sprawozdanie z działalności T-wa w r. ub.

Jak wynika z tego sprawozdania wkłady własne T-wa wzrosły z 559.000 litów na 1.1. 1931 r. do sumy 670.000 na 1. I. 1932.

Wkłady zlokowane w T-wie na 1. I. 1932 r. w porównaniu z cyframi na 1. I. 31 roku uległy zwiększeniu o okrago 330.000 lit. czyli o przeszło 10 proc. Wydane po życzki wzrosły o pół miliona lit. Wzrosły również po obu stronach bilansów pozycje korespondentów w związku ze stałą rozbu dową sieci stosunków międzybankowych T-wa.

Obróć ogólny T-wa, który wyniósł w roku 1931 okrago 31 milionów lit. w roku 1932 podniósł się do sumy 41 miliona lit. Ilość członków wzrosła o 168 osób.

Zwiększenie obrotów T-wa wpłynęło stanowiąco na obniżenie kosztów administracyjnych z 5 proc. stosunku do ogólnej ilości środków w obrocie w r. 1929 do 4, i w roku 1931.

Nastąpiły wybory władz T-wa.

W wyniku tajnego głosowania do Rady został ponownie obrany p. E. ROMER oraz do Zarządu p. K. OKULICZ. W ten sposób obecny skład organów kierowniczych T-wa przedstawia się jak następuje: do Rady T-wa wchodzi pp. E. ROMER, K. JANCZEWSKI i Z. SZWOJNICKI, do Zarządu zaś — pp. K. OKULICZ, M. BABIANSKI, W. LUTYK i A. STASZYŃSKI.

Komisja Rewizyjna została obrana ponownie w dawnym składzie pp. Kl. KLIMONTA, St. BRZOZOWSKI, K. JANCZEWSKI, B. LUTYK, Z. SZWOJNICKI i J. URNIAZ.

Na delegatów na zjazd centralnych organizacji kooperacyjnych zostali obrani ponownie: pp. H. BRZOZOWSKI, K. JANCZEWSKI, B. LUTYK, Z. SZWOJNICKI i J. URNIAZ.

## Porządek dzienny sobotniego posiedzenia Senatu.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Na jutro, na godz. 11rano wyznaczone zostało posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym znajdują się ustawy: o ustroju szkolnictwa, oraz ustawa o zgromadzeniach.

## Kto wygrał?

WARSZAWA, 10. III. (Pat). Podczas dzisiejszego ciągnięcia Loterii Państwowej główne wygrane padły na numery następujące: Złoty 20 tysięcy wygrał numer 134.599, po 5 tysięcy złotych — 111.678, 78.724, 17.437 i 13.410.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 10-go marca r. b. nasz ukochany i nieodżałowany Ojciec  
**B. P. ADOLF GORDON**  
o czem zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku  
Dzieci i rodzina.  
Ekspozycja zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 13 marca r. b. o godz. 12-jej w poł. z mieszkania przy ul. Jakóba Jasińskiego 24.

**Jasne jak słońce,**  
ze zaoszczędzić nawet kupując z 10% rabatem świętecznym elegancką koszulę dzienną, rękawiczkę i krawat w sklepie **FRANCISZKA FRLICZKI** Zamkowa 9, tel. 5-46

## Litwa protestuje przeciwko mieszaniu się Niemiec do spraw Kłajpedy.

Jak podaje korespondent Elty z Genewy, dnia 8 b. m. delegacja litewska wjechała przedstawicielom Anglii, Francji i Włoch pro memoria, w którym zaznacza się, że:

1) niemiecki konsul generalny w Kłajpedzie czynnie miesza się do obywatelskich się obecnie rokowań o utworzenie Dyrektorjum: partje większościowe Sejmiku informują konsula o każdej rozmowie i postępują według instrukcji, otrzymywanych od konsula, lub za jego pośrednictwem z Berlina.

2) W ub. środę kanclerz Rzeszy w obecności sekretarza państwa von Bullowa przyjął przedstawicieli organizacji niemieckiej „Memellandbund”, która została zorganizowana w Berlinie i ma na celu oderwanie kraju Kłajpedzkiego od Litwy: kanclerz Rzeszy przyjął od tych osób memoriał, w którym wymieniają one konkretne środki wiodące do zmiany terytorjalnego status quo, ustalonego na podstawie traktatów i proszą rząd Rzeszy o zastosowanie tych środków. Delegacja litewska podkreśla, że takie postępowanie szefa rządu niemieckiego, ostenlaciwie i publicznie ogłoszone, jest ciężką prowokacją, skierowaną przeciwko integralności terytorjum litewskiego i grozi zaburzeniem dobrego porozumienia między dwoma państwami.

3) Wobec tego delegacja litewska oświadcza, że uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę rządów państw, które podpisały wraz z Litwą t. zw. Konwencję kłajpedzką, na to, że powyższe wymienione nowe fakty, do których należy również dołączyć wybrk kanclerza Rzeszy w Reichstagu (czego w obecnej chwili delegacja litewska nie chce kwalifikować), jeżeli już nie czynią niemożliwym, to w każdym razie niezmiernie utrudniają rzeczywistnie zamierzeń, do jakich zdąża rząd litewski w celu uczynienia zadość życzeniom rządów państw sygnatarjuszy w sprawie utworzenia nowego Dyrektorjum kraju Kłajpedzkiego.

## Napężenie na granicy litewsko-niemieckiej.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Z Królewca donoszą, że wzmocnienie oddziałów nadgranicznych litewskich, na pograniczu z Prusami wschodnimi, miało być powodowane pogłoską, o aresztowaniach członków Stahlhelmu, gotujących się do napadu na Kłajpedę.

Równocześnie prasa królewiecka donosi z Kłajpedy, że wszystkie rozmowy telefoniczne są tam podsłuchiwane, że Litwini mieli obstrzyć mały ruch graniczny, że kontrola paszportów dokonywana dotąd przez urzędników cywilnych została powierzona strażni granicznej, że Litwinom urzędnikom cywilnym zabroniono przechodzić na stronę niemiecką.

## Król szwedzki arbitrem w konflikcie kłajpedzkim.

GENEWA, 10. 3. (Pat). W dniu 10 marca kontynuowane były rozmowy między reprezentantami sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej a reprezentantami Litwy Zauniusem i Sidzi-kauskasem. Uchodzi obecnie za rzecz pewną, że kwestja, czy odwołanie Boelchera było naruszeniem statutu kłajpedzkiego, będzie poddana pod arbitraż głowy państwa jednego z mocarstw europejskich. Przy poddaniu sprawy decyzji arbitrażowej będzie zaznaczone, że nie stanowi to precedensu na przyszłość. Co się tyczy osoby arbitra, to powszechnie się przewidyuje że będzie nim jeden z monarchów skandynawskich, najprawdopodobniej król Szwecji.

## Niezwykłe samobójstwo w sali sądowej.

BYDGOSZCZ, 10. III. (Pat). W ubiegły wtorek odbył się przed Sądem Okręgowym w Chojniech na seji wjazdowej w Koscielnym rozprawa przeciwko strażnikowi granicznemu Zygmuntowi Debowskiemu, oskarżonemu o opór władzy i znieważenie policjanta. Gdy o godzinie 18-tej min. 45

Sąd ogłosił wyrok uwalniający Debowskiego. ten ostatni niespodziewanie wyciągnął rewolwer i strzelił sobie w usta, padł trupem na miejscu. Po spisaniu przez sąd protokołu o wypadku odslawiono zwłoki do kostnicy miejscowej. Przyczynę niezwykłego tego samobójstwa nie zdołano dotychczas ustalić.

## Cyklon śnieżny w Rosji Sow.

MOSKWA, 10. III. (Pat). Nad całą Rosją Średnią przeszedł cyklon śnieżny, tamując ruch kolejowy i kotowy. W niektórych miejscowościach wysokość zaspy śnieżnych docho dzi do kilku metrów. Dla oczyszczenia torów kolejowych zmobilizowano kilkadzie

siąt tysięcy robotników. Komisarjat kolei przeprowadził również mobilizację inżynierów i słuchaczy szkół kolejowych, wysyłając ich na poszczególne odcinki dróg żelaznych. Na wielu liniach dotychczas nie udało się wznowić ruchu kolejowego.

## Silne lotnictwo to potęga Państwa

# WIEŚĆ I OBRAZKI Z KRAJU

## Straszliwa śmierć w kotle z kipiącą smołą.

We wtorek 9 b. m. w smolarni Antoniego Hanuli zamieszkałego w wsi Kryniskim gm. Janowskiemu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, podczas którego poniósł straszną śmierć 4-letnie dziecko. Mianowicie podczas wazania smoly przez syna Andrzeja Hanulę opadł w smolarni bawila się 4-letnia jego siostra Jadwiga. W pewnym momencie, gdy Andżej udał się do sąsiedniej stodółki po wiadro, dziewczynka wspięła się na kocioł z zamierzonym obciążeniem, jak się gotuje smołę. Kiedy dziewczynka znajdowała się nad kot-

łem z warzącą się smołą wszedł do kotłarni Andrzej i głośno zawołał „Zła! natychmiast! Szybko! czy chcesz się utopić?” i nie zdążył dobrać się do kocioła, gdyż dziewczynka wpadła do kotła. Zanim zdolał dobiec do kotła ofiara wstrząsnąca gwałtownie, została już w całości w warzącej się smołę.

Po pewnej chwili na pół obłąkany brat wybiegł z martwą siostrą. Nieszczęśliwa dziewczynka zmarła. (c)

## Zbrodnicze podpalenie.

W dniu wczorajszym w wsi Zachorec pow. dzisieńskiego podpalenie zostały zabudowania gospodarskie Stefana Szawłaja. Pastwą płomieni padła stodoła ze zbożem. Jak zdołano ustalić podpalenia dokonał bratanek Szawłaja Aleksy, którego aresztowano i osadzono w więzieniu w Głębokim. Prokuratura przeciwko podpalaczowi wdrożyła

dochodzenie w drodze postępowania dorążnego.

W tymże dniu usiłowano podpalić dom mieszkalny Klemieńskiego Józefa zam. w Głębokim. Zbrodniczy zamach udermionem w sam czas. Przeciwno podpalaczom wdrożono śledztwo. (c)

## Dukszty.

### Działalność Ogniska Kolejowego.

Dukszty, pow. święciańskiego swój rozwój zawdzięcza budowaniu kolei Warszawa—Dębno; obecnie w Dukaszach znajduje się Zarząd kolejki wąskotorowej Dukasz—Druja, parowozownia, warsztaty kolejowe, które skupiają znaczną ilość kolejarzy.

Życie społeczno-obywatelskie kolejarzy w Dukaszach skupia się w miejscowym „Ognisku kolejowym”, które liczy około 85-ciu członków. Ognisko kolejowe, założone w roku 1927, posiada własny lokal wartości 30 tysięcy złotych, wybudowany ze składek kolejarzy. Lokal ten posiada obszerną salę teatralną, scenę i 4 pokoje.

Uroczystego otwarcia Ogniska kolejowego dokonał w dniu 7 grudnia 1930 roku przez Dyrektora Kolejowy inż. Kazimierz Falkowski w obecności przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Obecnie Ognisko urzęduje od czasu, wygłaszane przez specjalnych prelegentów często do nas przyjeżdżających.

Odczyty te są dostępne dla szerokiej warstw społeczeństwa i cieszą się znaczną frekwencją. Poza to Ognisko posiada dobrą orkiestrę amatorską, która często urządza przedstawienia, rozmaite imprezy, dochód przeznaczając prawie wyłącznie na rzecz bezrobotnych.

Wszystkie akademie ku czci rocznic narodowych są również urządzone w Ognisku kolejowym, które chętnie używa bezpłatnie swego lokalu.

Wybudowanie Ogniska kolejowego zawdzięcza należy p. Antoniemu Łaskarzewskiemu, który jako technik sporządził plany budowy Ogniska i sprawił jej całkowicie się oddał — mimo swoich zajęć służbowych i rozmaitych kłód rzucanych mu pod nogi.

Dzięki też jego inicjatywie i staraniom Ognisko nasze posiada tak okazały budynek.

„Szczęść Boże, naszym kolejarzom w dalszej politycznej pracy.

Miejscowy.

## Kiwiszki.

### Zakończenie kursu kroju i szycia.

Ubiegłej niedzieli w Kiwiskach w Kole Młodzieży Wilejskiej odbyło się zakończenie sześciotygodniowego kursu kroju i szycia. Kurs został zorganizowany przez Związek Młodzieży Wilejskiej z. Wilejskiej przy wicekierm poparcia Kom. Opiekę nad Wsią Wilejską, który udzielił 150 zł. na pokrycie zaangażowania instruktorki kroju i szycia, Heszcie rachodów w sumie 61 zł. poniosła Kolo Młodzieży. Należy tu podkreślić zasługi Kom. Opiekę nad Wsią Wilejską, który każdy racjonalny przejaw młodzieży w kierunku polepszenia dołi wsi, wita zawsze z uznaniem i materialnym poparciem. Kom. Kolo Mł. zawdzięcza 4 lampy aparaty radiowe, 125 drzewek owocowych, stałe miesięczne zapomogi bezrobotnym i niedołężnym do pracy rodzicom, założenie konkursów pielęgnowania sadów, założenie konkursów hodowli drobiu oraz wiele innych doradczych pomocy.

Zainteresowanie kursem było wielkie. Uczennice w ciągu sześciu tygodni uczeszczały godzinie codziennie, starając się każdego dnia zdobyć coraz więcej. Nauczyły się wiele, bo przedzwyczajnie: cerować, latać, wyszyć ubrania codziennie z samodzielnością, wysłuchały wiele pogadank z higieny i racjonalnego prowadzenia gospodarki domowej. To były dla nich zupełnie nowe rzeczy nigdy nie stosowane przedtem, teraz rozniósł to nowiny między własne strzechy i na wsi zawsze będzie trochę lepiej.

Do pięknych i praktycznych robót, które można było oglądać na wystawie przyczyniła się w dużej mierze ofiarność instruktorki Zw. Osadników p. Światłowodowej, która z oddaniem się prowadziła kurs, pracując wśród 15 uczennic bez wytchnienia.

Takich kursów na wieś trzeba jak najwięcej. S. K.

## Głębokie.

### Komitet Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 8 marca w Głębokim w sali Starostwa odbyło się posiedzenie Komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego (Sekcji Akademickiej), na którym ułożono program trzech akademii: 1) dla młodzieży szkolnej, 2) dla dorosłych, 3) dla ludu. Przyczem ustalono program uroczystości następujący: W dniu 18 marca o godzinie 9 otwarcie zawodów narciarskich na t. zw. Pieskowatce z amentarzem katolickim, o godz. 19 — capstrzyk z orkiestrą gimnazjalną. W dniu 19 marca o godz. 9 min. 45 — raport Oddziału KOP, o godz. 10 — msza św., o godz. 15 — akademii dla młodzieży szkolnej, o godz. 18 — akademii dla dorosłych, o godz. 20 — czarna kawa. W dniu 20 marca o godz. 12 po nabożeństwie zawody narciarskie, o godz. 14 — akademii ludowa, o godz. 20 przedstawienie: „Kapral Szczapa śmierć wykiwał”

Lekcja pokazowa w gimnazjum.

W gimnazjum im. Unji Lubelskiej w Głębokim odbyła się lekcja pokazowa z języka polskiego w klasie II, którą prowadził p. prof. Babinski Feliks. Na lekcję przybyło całe nauczycielstwo i szkoły powszechne. Przebieg lekcji był niezły. Po lekcji prowadzona była ożywiona dyskusja, w której brali udział: p. inspekt. Kanafowicz, p. dyr. Kozicki, p. Maciejewski, p. Niechwiedowicz, p. Czarnodolny, p. Butkiewiczówna, p. Arend, p. Piotrowski, p. Mostowiczówna. Dyskusja wysunęła dużo ciekawych i nowych zagadnień. Do dyskusji p. dr. prof. Dumka wygłosił odczyt n. t. „Psychologia wieku dojrzewania” na podstawie książki prof. Bałeya. Po odczycie wygłosiła się duża i ożywiona dyskusja.

Ofiarny czyn nauczycieli gimnazjum.

Od czasu do czasu wrogowie tui gimnazjum, nie zadowolając się językowymi a-

## Dalsze rewelacje o Jagodzie.

We wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego” donosiliśmy o aresztowaniu dyrektora lombardu przy ulicy Biskupiej Bronisława Jagody zamieszkałego przy ulicy Mostowej Nr. 3.

Władze śledcze przystępują do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie tajemniczego zaginięcia szeregu zastawów z lombardu spotkały się z nielada trudnym zadaniem. Sytuację znacznie pogorszył fakt wyjazdu dwóch byłych magazynierów lombardu do Ameryki Pol., których dyrektora lombardu oskarżyła o kradzież zaginionych zastawów.

Pomimo to jednak władze śledcze w toku dochodzenia doszły do wniosku, że za systematyczne znikanie zastawów nieponoszą całkowitej winy zbiegli magazynierzy i że do afery zamieszane są jeszcze inne czynniki. W tym też kierunku prowadzone było dalsze śledztwo. Aresztowanie dyrektora lombardu Jagody i kupca łódzkiego Rozenbluma świadczy wymownie że dochodzenie prowadzone było w należytych kierunkach.

Po zaarrestowaniu Jagody poddano go ścisłej rewizji, podczas której w kieszeniach jego znaleziono 4-ch karatowy brylant w platynowej oprawie.

ODNALEZIONY BRYLANT RÓWNIEŻ NALEŻY DO LICZBY ZAGINIONYCH ZASTAWÓW.

## Zamach samobójczy w wydziale śledczym.

Wczoraj zrana podczas obławy policyjnej aresztowano między innymi niejaką Szęję Cesię zamieszkałą przy ulicy Nowogródzkiej podejrzanej o dokonanie szeregu kradzieży i współzłodził w bandzie złodziejskiej.

Aresztowaną kobietę odprowadzono do wydziału śledczego, gdzie miano zbadać.

W pewnej chwili obecni w pokoju wywiadu dowcy zauważyli, że aresztowana wydobyla z kieszeni palta buteleczkę z jakimś płynem, zawartość której momentalnie wypila, z-

## Aresztowanie zbiegłego członka „Złotego Sztegaru”.

Jak już donosiliśmy, podczas likwidowania przez policję bandy szantażystów, znaną policję pod nazwą „Złoty Sztegar” dwóm członkom tej bandy a mianowicie Lewinsonowi i Kantorowi, którzy, jak to ustalono, dochochodzenie, uczestniczyli w głośnym występie bandy, udało się zbiec. Zarządzone przez policję poszukiwania uwięzione zostały w dniu wczorajszym połowicznie sukcesem.

Aresztowany został Rubin Kantor, który porwał z rozkazu herszta 8-letniego chłopca w celu wymuszenia okupu.

Kantora aresztowano w pobliżu gmachu Sądu Okręgowego. Osadzono go w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowniczych.

Na trop zbiegłego Lewinsona dotychczas nie natrafiono. (c)

## KRONIKA

Dziś: Konstantego W.

Jutro: Grzegorza.

Wschód słońca — g. 5 m 45

Zachód — g. 17 m. 13

Śroczernienie Zakt. do Meteorologii U. S. B.

W Wilnie z dnia 10 III — 1932 roku.

Ciepota średnia w milimetrach 754

Temperatura średnia — 15° C.

— najwyższa — 10° C.

— najniższa — 16° C.

Opad: 0,3

Wiatr: północno-zach.

Tendencja: silny wzrost.

Uwagi: pochmurno.

## SAMORZĄDOWA.

— W powiecie wileńsko-trockim nima egzekturów. W ostatnich dniach na terenie powiatu wileńsko-trockiego zaszła zmiana w pełnieniu funkcji egzekucyjnych. Urząd sekwestratorski został likwidowany. Czynnici ich powierzono członkom Zarządu gminy. Zmiana ta spowodowana została względami na ludność, która większym zaufaniem darzy znanych już sobie ludzi i naogół jest nieprzychylnie usposobiona do sekwestratorów.

## MIEJSKA.

— Przygotowania do ewentualnej powodzi. W związku z zbliżającą się wiosną aktualną staje się obecnie kwestja ewentualnej powodzi. W Wilnie ukonstytuował się już Komitet przeciwpowodziowy, który w najbliższych dniach ma zebrać się w lokalu Starostwa Grodzkiego dla omówienia w ogólnych zarysach ewentualnej akcji przeciwpowodziowej.

— Częściowa wypłata wstrzymanych subwencji. W związku z miljonowym prawie deficytem budżetowym miasta, wstrzymana została, jak wiadomo, wypłata subwencji nieobowiązkujących Magistrat. W ten sposób przyznane przez miasto i uchwalone w budżecie świadczenia na rzecz szkół i instytucyj o charakterze społecznym na ogólną sumę 130.000 złotych zostały wstrzymane. Chcąc przyjąć choćby z częściową pomocą zagrożonym placówkom Rada Miejska na ostatnim posiedzeniu poleciła Magistratowi zwrócić w jak najkrótszym terminie posiadzenia Komisji Finansowej dla sporządzenia listy instytucyj najbardziej potrzebujących pomocy. Posiedzenie takie doszło onegdaj do skutku i wywołało bardzo burzliwą dyskusję. Przedstawiciel Magistratu na posiedzeniu Komisji wystąpił z wnioskiem zamknięcia wszelkich wydatków, motywując to bezradnością rozpaczną sytuacją finansową miasta i niemożliwością zwiększenia i tak już ogromnego deficytu budżetowego. Komisja Finansowa stanowiska tego nie podzieliła i po zaznajomieniu się z listą twórców, którym wstrzymana została wypłata subwencji wybrała z nich kilka, którym mają być wypłacone przyznane świadczenia na ogólną sumę 40.000 złotych.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc najmniejszej zawiadania, iż od dnia 11 b. m. od godz. 13 do 15 i od 19—21 w Sekretariacie Bratniej Pomocy można będzie otrzymać bezpłatnie drukowane regulaminy świąd

## P. K. O.

ogłasza konkurs z nagrodami.

Należy jasno i treściwie odpowiedzieć na 3 pytania:

1) Dlaczego należy składać oszczędności w P. K. O., a nie cho- wać ich w domu?

2) Jakie korzyści i udogodnienia w dziedzinie oszczędności zapewnia swoim klientom P. K. O.?

3) Ile osób składa swe oszczędności w P. K. O. i jaka jest ogólna suma złożonych w P. K. O. wszystkich wkładów?

Za najlepsze odpowiedzi P. K. O. przeznacza:

1 nagrodę w kwocie zł. 500.—  
2 nagrody po zł. 250.—  
5 nagród po zł. 200.—  
10 nagród po zł. 100.—  
20 nagród po zł. 50.—

Odpowiedzi konkursowe nadsyłać można do dn. 30 kwietnia 1932 r.

## WARUNKI KONKURSU:

1) Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem: Wydział Ekonomiczny P. K. O. w Warszawie, ul. Jasn. 9.

2) W odpowiedzi należy podać: imię i nazwisko, numer posiadanej książeczki oszczędnościowej P. K. O. oraz powołać się na niniejsze ogłoszenie.

3) Prace nagrodzone stają się własnością P. K. O.

UWAGA: Nagrodzeni w poprzednich konkursach P. K. O. nie mogą powtórnie ubiegać się o nagrodę.

## RADJO

PIĄTEK, dnia 11-go MARCA 1932 ROKU.

11:58: Sygnał czasu. 14:10: Program dzieńny. 14:15: Muzyka z płyt. 15:15: Kom. 15:25: Odczyt dla maturzystów. 16:10: Audycja dla dzieci. „Jak to dawniej było”. — „Studniowisko”. 16:40: Codzienny odcinek powieściowy. 16:55: Lekcja angielskiego. 17:10: „Sojaliszm polski” — odczyt. 17:35: Pieśni Modesta Musorgskiego. 18:05: Recytacja z poematu Puszkina — „Jeździec miedziany”. 18:20: Muzyka rosyjska (płyty). 18:50: Kom. LOPP-u. 19:00: „Polakom na Kowieńszczyźnie”. 19:15: „Przeład prasy rolniczej krajowej i zagranicznej”. 19:25: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:40: Program na sobotę. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogad. muz. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonii. 22:40: Kom. 22:50: „W perskim ogrodzie” — muzyka.

## SOBOTA, dnia 12-go MARCA 1932 ROKU.

11:58: Sygnał czasu. 12:10: Poranek ze Lwowa. 14:10: Program dzienny. 14:15: Muzyka z płyt. 15:15: Kom. 15:20: „Mała skrzyżneczka”. 15:40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:10: Odczyt dla maturzystów. 16:30: Muzyka z płyt. 16:40: Codzienny odcinek powieściowy. 16:50: Muzyka z płyt. 17:10: „Józef Weyssenhoff” — odczyt. 17:35: Aud. muz. dla młodzieży. 18:05: Stuchowisko dla młodzieży i koncert. 18:50: Kom. Wil. Tow. Org. i Kolek Rolniczych. 19:00: Tygodnik literacki. 19:15: Kwadrans akademicki. 19:30: Kom. sportowy. 19:35: Program na niedzielę i rozg. naitości. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: „Na widokregu”. 20:15: Koncert Chopinowski. 20:25: „Na śladach legendarnego Atlantydy” — felj. 22:10: Koncert chopinowski. 22:40: Kom. 23:00: „AKUKU” — odcinek z docinkami. 23:30: Muzyka z płyt.

## NOWINKI RADJOWE.

### POEZJA I MUZYKA ROSYJSKA.

Dzisiaj o godz. 17:35 ze studja wileńskiego nadana zostanie ciekawa audycja, poświęcona specjalnie muzyce i poezji rosyjskiej. Rozpocznie ją pieśń Musorgskiego w wykonaniu wybitnej sopranistki p. Heleny Dal przy akompaniamencie Walerjany Czuchowskiej. Następnie artysta Teatrów Miejskich p. Marjan Bielecki odczyta fragmenty z „Jeźdźca Miedzianego” Puszkina w przekładzie Juliana Tuwima. I na zakończenie usłyszymy szereg utworów dawniejszej i współczesnej muzyki rosyjskiej — z płyt gramofonowych.

### WYSTĘP MAURYCEGO BAWELA.

Wczoraz o godz. 20:15 Polskie Radio transmitować będzie z Filharmonii Warszawskiej koncert pod batutą sławnego kompozytora francuskiego Maurice Bawela, który poraz pierwszy przyjeżdża do Warszawy. Kompozytor wielu grywanych u nas utworów i jeden z czołowych mistrzów dzisiejszej muzyki francuskiej dyrygować będzie u nas swym nowym utworem, mianowicie koncertem fortepianowym, który odegra p. Marguerita Long. W przerwie koncertu u-talentowany krytyk p. Leon Pomirowski wygłosi feljton, omawiający ostatnie utwory dramatyczne Karola Huberta Rozwadowskiego, świeżo odznaczonego państwową nagrodą literacką za dramaty p. L. Niespodzianka.

## ROŻNE.

### „S Z Y B 23” (Casino).

Typowy przykład, jak można, mając bardzo ciekawy temat, dobry materiał aktorski, film z przemyśleniem — spaskudzić. Kiedy się to porównuje z tego (już nie tylko świat na) robotą zagranicą, choćby tylko amerykańską (której upadek po wprowadzeniu filmów dźwiękowych jest niewątpliwy), to się widzi z obrzydzeniem ciagle ten sam w naszej kinematografii, zabiegany dyktanctwem, to samo ciagle jeszcze niechłujnie, często nawet wręcz nieuczciwe traktowanie przedmiotu — nie ofiary zniecania się nad nim pospolitych łapirogosów, bylejak i byle za co, ale byle jaknajwięcej tej monety zagarnąć. To jest zasadnicza ideologia naszych filmowców.

Rzecz „osłabiła” we tym tłumie przęroznego kalibru kombinatorów nie znajduje się jakiś szczerzy, uczciwy — artysta, z siakimi takimi ambicjami twórczymi. Gdzież u licha jesteśmy? W Patagonji, czy w Eskimosów? Ze wszystkich stron, u naszych sąsiadów, dokola rozwija się i kwitnie wspaniale film, nie mamy zatem na swoją obronę i tego niednego tłumaczenia, że od centrowej pracy jesteśmy oddaleni. Sowieckie filmy słyną nie od dziś. Niemcy mimo różnic, swoich defektów artystycznych są przecież świetnym dla nas przykładem, a nasi zakasowali nawet Niemców. Tylko my, tkwiemy ciągle jeszcze w niechłujnie, partaktywie i niedobrości. Tam, wszędzie na szerekim terytorium, reżyser bierze byle co, błądy nieraz temat i tworzy z tego arcyfilm. U nas bierze p. Buczkowski temat kapitalny i robi z tego... błądy film. Gdzie się dotkniesz tam... słabizna. Staropolskie i ludowe znaczenie tego wyrazu jest dość znane...

— Poza to „wszystko dobre, co Bóg dał”. P. Bańska Orwid jest śliczna, i ma bardzo dobrą, kinową mimikę. P. Doboszewi trudno cośkolwiek zarzucić, chyba to, co mu polecił reżyser. P. Marr również nie pozostawia

## WARUNKI KONKURSU:

1) Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem: Wydział Ekonomiczny P. K. O. w Warszawie, ul. Jasn. 9.

2) W odpowiedzi należy podać: imię i nazwisko, numer posiadanej książeczki oszczędnościowej P. K. O. oraz powołać się na niniejsze ogłoszenie.

3) Prace nagrodzone stają się własnością P. K. O.

UWAGA: Nagrodzeni w poprzednich konkursach P. K. O. nie mogą powtórnie ubiegać się o nagrodę.

## RADJO

PIĄTEK, dnia 11-go MARCA 1932 ROKU.

11:58: Sygnał czasu. 14:10: Program dzieńny. 14:15: Muzyka z płyt. 15:15: Kom. 15:25: Odczyt dla maturzystów. 16:10: Audycja dla dzieci. „Jak to dawniej było”. — „Studniowisko”. 16:40: Codzienny odcinek powieściowy. 16:55: Lekcja angielskiego. 17:10: „Sojaliszm polski” — odczyt. 17:35: Pieśni Modesta Musorgskiego. 18:05: Recytacja z poematu Puszkina — „Jeździec miedziany”. 18:20: Muzyka rosyjska (płyty). 18:50: Kom. LOPP-u. 19:00: „Polakom na Kowieńszczyźnie”. 19:15: „Przeład prasy rolniczej krajowej i zagranicznej”. 19:25: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:40: Program na sobotę. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogad. muz. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharmonii. 22:40: Kom. 22:50: „W perskim ogrodzie” — muzyka.

## SOBOTA, dnia 12-go MARCA 1932 ROKU.

11:58: Sygnał czasu. 12:10: Poranek ze Lwowa. 14:10: Program dzienny. 14:15: Muzyka z płyt. 15:15: Kom. 15:20: „Mała skrzyżneczka”. 15:40: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:10: Odczyt dla maturzystów. 16:30: Muzyka z płyt. 16:40: Codzienny odcinek powieściowy. 16:50: Muzyka z płyt. 17:10: „Józef Weyssenhoff” — odczyt. 17:35: Aud. muz. dla młodzieży. 18:05: Stuchowisko dla młodzieży i koncert. 18:50: Kom. Wil. Tow. Org. i Kolek Rolniczych. 19:00: Tygodnik literacki. 19:15: Kwadrans akademicki. 19:30: Kom. sportowy. 19:35: Program na niedzielę i rozg. naitości. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: „Na widokregu”. 20:15: Koncert Chopinowski. 20:25: „Na śladach legendarnego Atlantydy” — felj. 22:10: Koncert chopinowski. 22:40: Kom. 23:00: „AKUKU” — odcinek z docinkami. 23:30: Muzyka z płyt.

## NOWINKI RADJOWE.

### POEZJA I MUZYKA ROSYJSKA.

Dzisiaj o godz. 17:35 ze studja wileńskiego nadana zostanie ciekawa audycja, poświęcona specjalnie muzyce i poezji rosyjskiej. Rozpocznie ją pieśń Musorgskiego w wykonaniu wybitnej sopranistki p. Heleny Dal przy akompaniamencie Walerjany Czuchowskiej. Następnie artysta Teatrów Miejskich p. Marjan Bielecki odczyta fragmenty z „Jeźdźca Miedzianego” Puszkina w przekładzie Juliana Tuwima. I na zakończenie usłyszymy szereg utworów dawniejszej i współczesnej muzyki rosyjskiej — z płyt gramofonowych.

### WYSTĘP MAURYCEGO BAWELA.

Wczoraz o godz. 20:15 Polskie Radio transmitować będzie z Filharmonii Warszawskiej koncert pod batutą sławnego kompozytora francuskiego Maurice Bawela, który poraz pierwszy przyjeżdża do Warszawy. Kompozytor wielu grywanych u nas utworów i jeden z czołowych mistrzów dzisiejszej muzyki francuskiej dyrygować będzie u nas swym nowym utworem, mianowicie koncertem fortepianowym, który odegra p. Marguerita Long. W przerwie koncertu u-talentowany krytyk p. Leon Pomirowski wygłosi feljton, omawiający ostatnie utwory dramatyczne Karola Huberta Rozwadowskiego, świeżo odznaczonego państwową nagrodą literacką za dramaty p. L. Niespodzianka.

## ROŻNE.

### „S Z Y B 23” (Casino).

Typowy przykład, jak można, mając bardzo ciekawy temat, dobry materiał aktorski, film z przemyśleniem — spaskudzić. Kiedy się to porównuje z tego (już nie tylko świat na) robotą zagranicą, choćby tylko amerykańską (której upadek po wprowadzeniu filmów dźwiękowych jest niewątpliwy), to się widzi z obrzydzeniem ciagle ten sam w naszej kinematografii, zabiegany dyktanctwem, to samo ciagle jeszcze niechłujnie, często nawet wręcz nieuczciwe traktowanie przedmiotu — nie ofiary zniecania się nad nim pospolitych łapirogosów, bylejak i byle za co, ale byle jaknajwięcej tej monety zagarnąć. To jest zasadnicza ideologia naszych filmowców.

Rzecz „osłabiła” we tym tłumie przęroznego kalibru kombinatorów nie znajduje się jakiś szczerzy, uczciwy — artysta, z siakimi takimi ambicjami twórczymi. Gdzież u licha jesteśmy? W Patagonji, czy w Eskimosów? Ze wszystkich stron, u naszych sąsiadów, dokola rozwija się i kwitnie wspaniale film, nie mamy zatem na swoją obronę i tego niednego tłumaczenia, że od centrowej pracy jesteśmy oddaleni. Sowieckie filmy słyną nie od dziś. Niemcy mimo różnic, swoich defektów artystycznych są przecież świetnym dla nas przykładem, a nasi zakasowali nawet Niemców. Tylko my, tkwiemy ciągle jeszcze w niechłujnie, partaktywie i niedobrości. Tam, wszędzie na szerekim terytorium, reżyser bierze byle co, błądy nieraz temat i tworzy z tego arcyfilm. U nas bierze p. Buczkowski temat kapitalny i robi z tego... błądy film. Gdzie się dotkniesz tam... słabizna. Staropolskie i ludowe znaczenie tego wyrazu jest dość znane...

— Poza to „wszystko dobre, co Bóg dał”. P. Bańska Orwid jest śliczna, i ma bardzo dobrą, kinową mimikę. P. Doboszewi trudno cośkolwiek zarzucić, chyba to, co mu polecił reżyser. P. Marr również nie pozostawia

**Miejski** DZIŚ **ZAGŁADA ROSJI**  
Kino-Teatr Dźwięk. W rol. głównych: Aleksander Malikow i Natalja Lisienko.  
w Nowogródzku. NASTĘPNY PROGRAM: SZLAKIEM HANBY.

**JAKÓB WINER S-ka**  
LIDA, Suwalska 58, tel. 90 (obok kino-teatru Nirwana)  
Polecą: jedwabie, wełny, korthy, sukna, płótna, oraz futra i okrycia damskie i męskie.

## SPORT

### ZAWODY NARCIARSKIE O ODZNAKĘ P. Z. N.

W sobotę t. j. dnia 12 marca odbędą się zawody narciarskie o odznakę P. Z. N. zorganizowane przez Okr. Osrodek W. F.

Program zawodów przewiduje następujące biegi:

1) Bieg 12 km. dla narciarzy w wieku ponad 18 lat.

